

## Dziewictwo wobec współczesnej kultury

*Dziewictwo poświęcone Bogu jest stanem bezżenności i rezygnacji z życia seksualnego ze względu na Królestwo Boże. Jest ono również postawą wstrzemięźliwości na płaszczyźnie seksualnej, której to wstrzemięźliwości towarzyszy motywacja religijna. Wiążąc ją dalej z teologią moralną można wskazać na szczególny związek z cnotą umiarkowania oraz cnotą religijności. Dziewictwo różni się jednak od czystości – ta obowiązuje każdego człowieka. W dziewictwie ujawnia się także specyficzne powołanie chrześcijańskie, które cechuje charakter definitywny i dobrowolny, ukazujący całkowite oddanie się Bogu.<sup>1</sup>*

Wobec powyższego nie dziwi fakt, że dziewictwo jest wymieniane jako pierwsze wśród rad ewangelicznych, gdyż zawsze oznaczało znak szczególnej zażyłości z Bogiem. Ważne jest również podkreślenie, że dziewictwo nie jest postawą tak powszechną w swej istocie jak czystość. Czystość jest cnotą pozwalającą zachować Boże prawa, zaś do ich zachowania zobowiązani są wszyscy. Dziewictwo jest formą doskonałej czystości, charakterystyczną dla postaw całożyciowych, oznaczającą stałość w zachowaniu nieskazitelności umysłu i ciała. Dziewictwo w sposób szczególny usposabia do zjednoczenia z Bogiem a jednocześnie z niego wynika. Oznacza to, że nie ma zasadniczej różnicy pomiędzy czystością a dziewictwem pod warunkiem, że jedno i drugie oznacza w pierwszym rzędzie całkowite oddanie się Bogu.<sup>2</sup>

Należałyby jednak nieco dokładniej sprecyzować jedną i drugą rzeczywistość. Czym zatem jest czystość? Jest przede wszystkim wyrazem oddania się Bogu niepodzielnym sercem. Tak przeżywane oddanie oznacza szczególną moc duchową i płodność, w której osoba – a w sposób wyjątkowy kobieta - odnajduje swoją tożsamość. Czystość ukazuje również odniesienie do wolności, radości i panowania nad sobą. Jest także przeciwieństwem niewoli zmysłów i instynktów oraz hedonistycznego kultu ciała. Wymaga także od osoby dojrzałości psychicznej i uczuciowej. W sensie moralnym czystość oznacza przede wszystkim

---

<sup>1</sup> *Dziewictwo*, w: *Słownik Teologiczny*, red. A. Zuberbier, wyd. II rozszerzone, Katowice 1998, s. 142; por. *Dziewictwo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 609; por. także *Verginità*, w: *Dizionario degli Istituti di perfezione*, t. 9, red. G. Rocca, Roma 1997, col. 1869.

<sup>2</sup> Taki typ refleksji na temat dziewictwa i czystości był charakterystyczny dla okresu posoborowego – por. L. Órsy, *Otwarcie się na Ducha. Życie zakonne po Vaticanum*, tłum. T. Marcinkowska, Warszawa 1976.

kochanie, a dalej, pozytywne przeżywanie pewnego braku oraz zauważanie różnic. Seksualność w kluczu czystości oznacza zaś zdolność do tworzenia relacji i wchodzenia w nie w sposób dojrzały.<sup>3</sup>

Dziewictwo natomiast oznacza nie tylko pewną postawę osoby, ale wskazuje szczególnie na pełnię życia z Bogiem, związek, który wykracza daleko poza czas. Jest więc dziewictwo wartością nieprzemijającą, znakiem eschatologicznym i zaczątkiem zmartwychwstałego życia. Wpisuje się ponadto w chrześcijańską ideę naśladowania Chrystusa, ukazując z jednej strony pewne konieczne wyrzeczenia (aspekt negatywny), z drugiej motywację tych wyrzeczeń – Królestwo Boże (aspekt pozytywny). Szczególnie ten ostatni aspekt ukazuje głęboką celowość, jaką jest coraz większa wolność, która wyraża się w zdolności radowania się Bogiem, a także w zdolności do wchodzenia w pogłębione relacje z innymi ludźmi.<sup>4</sup>

Tak nakreślone dziewictwo ma niewątpliwy wpływ na samoświadomość człowieka a jednocześnie na przeżywanie swojej cielesności w konkretnej kulturze. Relacja pomiędzy dziewictwem a kulturą jest podwójna: z jednej strony teologiczne rozumienie dziewictwa daje współczesnemu człowiekowi ewangeliczną wolność niezbędną do coraz pełniejszego rozwoju własnego człowieczeństwa, z drugiej zaś współczesna kultura – niezależnie od stopnia jej oceny – jest nieustannym wezwaniem do przemyślenia na nowo tego, co jest zasadniczą teologiczną treścią prawdy o dziewictwie. Taka też dwubiegunowość przy jednoczesnym przenikaniu się oraz pytanie o rolę i miejsce dziewictwa wobec współczesnej kultury będzie osnową prezentowanego artykułu.<sup>5</sup>

## 1. Dziewictwo – rys doktrynalny

W biblijnej analizie tekstów dotyczących dziewictwa na szczególną uwagę zasługują dwa, które jednocześnie oddają dwa sposoby podejścia do problematyki dziewictwa.

<sup>3</sup> Por. J.S. Płatek, *Sam na sam z Bogiem. Rozważania rekolekcyjne dla osób konsekrowanych*, Jasna Góra-Częstochowa 1997, s. 162; X. Thévenot, *Repères éthiques pour un monde nouveau*, Mulhouse 1982, s. 51.

<sup>4</sup> X. Thévenot, dz. cyt., s. 45; *Verginità*, art. cyt., col. 1882.

<sup>5</sup> Wzajemne przenikanie kultury i dziewictwa ma niewątpliwy wydzźwięk teologiczny. Jest to przedmiotem tezy zaprezentowanej przez F. Bousqueta ukazującej stosunek do kultury jako część aktu teologicznego. W tym kluczu istotny jest podwójny paradygmat Wcielenia i Paschy. W imię Wcielenia każda prawda teologiczna musi zostać poddana konfrontacji ze sformułowaniem dogmatycznym i teologicznym danej prawdy. Z drugiej zaś strony, w imię Paschy sama kultura domaga się krytycznego stosunku płynącego z wolności, jaką daje ewangelia, gdyż jawi się ona dla kultury jako niezbędny klucz hermeneutyczny – pełna prezentacja tezy wspomnianego autora ukaże się w najbliższym numerze *Studia Theologica Varsaviensia* 40(2002) nr 1.

Pierwszy dotyczy proroctwa Jeremiasza (Jer 16,1-6). Tekst ten wpisuje się w kontekst historyczno-kulturowy, w którym bezdzietność była raczej przejawem braku błogosławieństwa. Oznaczałoby to, że celibat Jeremiasza został podyktowany nie tyle osobistym wyborem, ile raczej nakazem Jahwe. Celibat ten miał za zadanie pokazanie perspektywy, którą będą cechowały jeszcze inne przekleństwa, np. brak miejsca na pochówek. Wniosek z tego można wyprowadzić następujący: wstrzeźliwość jest podyktowana nakazem Pana w kontekście zbliżającego się momentu zburzenia Jerozolimy. Dziewictwo nie ma w tym opisie nic z takich elementów jak zachwyt, dar czy dobrowolność.<sup>6</sup> Drugi tekst (1 Kor 7,25-26) można usytuować na przeciwnym biegunie. Jest on zachętą do prowadzenia życia niezależnego od udręk ciała, w kontekście bliskiej paruzji. Paweł pokazuje wyraźnie, że miłość pomiędzy mężem i żoną nie jest czymś złym, ale nie może być miłością wyłączną, nie może pochłaniać bez reszty. Wszystko bowiem, co człowiek czyni musi być wyrazem troski o sprawy Pana. W powyższym tekście Paweł nie chce dyskredytować miłości małżeńskiej. Wskazuje tylko, że wyzwolenie się od tego typu przywiązania sprawia, że człowiek jest zdolny do zajęcia się w pełni służeniem Panu.<sup>7</sup>

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden tekst biblijny (Łk 14,26). Ukazano w nim bardzo czytelne kryteria bycia uczniem Jezusa. Miłość do Mistrza, ukazana jest przez przeciwieństwo – nienawiść do najbliższych w sensie więzów krwi. Nie oznacza to bynajmniej nienawiści, jako grzechu przeciw miłości, lecz nienawiść w sensie semickim: nie kochania ponad wszystko, nie wybrania. Pokazuje to, że dziewictwo domaga się kolejnego istotnego elementu, jakim jest radykalizm i jednoznaczność postawy życiowej.<sup>8</sup>

Kolejny tekst z 19 rozdziału Ewangelii według św. Mateusza dodaje nowy element, jakim jest bezżenność dla królestwa niebieskiego. Tekst ten jest umieszczony w bliskości tekstu mówiącego o nierozzerwalności małżeństwa, jak gdyby Chrystus chciał pokazać, że jedna i druga rzeczywistość jest dla tych, którzy „mogą pojąć”. Jan Paweł II komentuje to w następujący sposób: *...ewangeliczny ideał dziewictwa [...] stanowi wyraźną „nowość” w stosunku do tradycji Starego Testamentu. Tradycja ta zapewne w jakiś sposób była związana z oczekiwaniem Izraela na przyjście Mesjasza, który miał być „potomkiem Niewiasty”. [...] Od momentu przyjścia Chrystusa oczekiwanie Ludu Bożego winno się zwrócić w stronę królestwa eschatologicznego, które przychodzi i do którego On ma wprowadzić „nowego*

<sup>6</sup> Por. *Katolicki komentarz biblijny*, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 701.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 1332-1333.; por. także *Verginità*, art. cyt., col. 1878.

<sup>8</sup> Tamże, col. 1877; por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań-Kraków 1998, s. 358-359.

*Izraela*”.<sup>9</sup> Pokazuje to, że dziewictwo zyskuje zupełnie nowy wymiar – radykalizm postawy motywowany królestwem, które nadchodzi a nawet już jest (właśnie przez dziewictwo).

Można zatem powiedzieć, że lektura tekstów biblijnych na temat dziewictwa prowadzi do pewnych wniosków. Najpierw ukazuje, że rzeczywistość dziewictwa jest rzeczą możliwą a jednocześnie bardzo wymowną. Jest możliwa, gdyż nie jest owocem jedynie ludzkiego wysiłku, ale jest darem Boga. Z drugiej zaś strony jest wymownym znakiem bezżenności dla królestwa, dzięki przykładom tych, którzy podejmują ten dar swoim życiem. To właśnie dzięki nim (gr. dia) królestwo niebieskie już jest. Szukając odpowiednich perspektyw teologicznych można powiedzieć, że dziewictwo ma wymiar chrystologiczny, gdyż jest podjęte ze względu na królestwo, ma wymiar eklezjologiczny, ponieważ jest pełną zapowiedzią Jezusa, wreszcie ma ono wymiar eschatologiczny, gdyż jest zapowiedzią rzeczy przyszłych, które w czasie obecnym mogą pojąć jedynie wybrani.

W ten klucz rozważań doskonale wpisuje się postawa Maryi jako wiernej uczennicy Pana. Odpowiadając na wezwania wyrażone na powyżej wspomnianych płaszczyznach sama staje się Dziewicą, Matką i Oblubienicą. W niej w sposób szczególny urzeczywistnia się ideał „Wiekuistej Niewiasty”.<sup>10</sup> Na motyw wieczystego dziewictwa zwraca też uwagę Katechizm Kościoła Katolickiego. Szczególnym zaś wejściem Maryi w wieczność daru Bożego jest fakt wcielenia Syna Bożego. Maryja przyjmując dar rodzi Tego, który jest dawcą daru. Wypływa z tego istotny wniosek teologiczny ukazujący fakt odkupienia jako fundament życia dziewiczego, również dla Maryi.<sup>11</sup> W podobnym duchu można odczytać nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary, ukazujące dziewictwo nie jako określony okres życia, lecz raczej jako pewną kwalifikację, stan życia. Maryja będąc zawsze Dziewicą wpisuje się w bardzo czytelny sposób w wieczność Bożego daru.<sup>12</sup>

Dziewictwo jest więc rzeczywistością, która musi odznaczać się radykalizmem. Bez niego nie można żyć prawdziwie w postawie dziewictwa. Niemniej, ów radykalizm nie jest owocem własnych sił, ani też nie prowokuje go własna inicjatywa. Jest on niewątpliwym wysiłkiem, nawet walką, ale polega ona na egzystencji w perspektywie daru: z jednej strony

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem*, nr 20.

<sup>10</sup> Odkrywanie wiary „dzięki” innym, świadkom jest obecne w tradycji biblijnej bardzo silnie. Zwracał na to uwagę wybitny komentator Ewangelii według św. Jana P. Grelot; por. także *Verginità*, col. 1880; zob. także J.S. Płatek, *Dziewictwo – czystość – konsekracja*, Częstochowa 1994, s. 32..

<sup>11</sup> Por. J. Wojtkowski, *Historia dogmatów maryjnych w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie w dniach 6-7 października 1995*, red. S.C. Napiórkowski, B. Kochaniewicz, Kraków 1996, s. 41; por. Giovanni Paolo II, *Verginità e celibato per il regno di Dio*, Roma 1983, s. 123..

<sup>12</sup> Por. DS 150 i 422.

jest wysiłkiem otwarcia się na dar, z drugiej zaś decyzją woli, by dać Bogu wszystko. Oddanie wszystkiego jest konsekwencją przyjęcia Boga w pełni, przyjęciem daru miłości oblubieńczej. Dar Boga jest zresztą wyjściem naprzeciw naturalnemu pragnieniu człowieka, jakim jest samo oczekiwanie daru.<sup>13</sup>

Dziewictwo nie jest darem samym w sobie. Jeśli jest podjęte ze względu na królestwo, to musi funkcjonować jednocześnie w kluczu tego królestwa. Wszystko, co służy czystości nie jest niczym innym jak stworzeniem nowego serca. Sprawia to, że wychowanie do czystości staje się jednocześnie wychowaniem do miłości. Jeśli więc życie w celibacie rozpoczyna się nauką czy rozwijaniem zdolności kochania, to trzeba jednocześnie dopowiedzieć, że rozumiane jako dar Boży uczy kochać tak, jak Bóg, a więc wchodzić poprzez miłość w Ofiarę Chrystusa. Można powiedzieć, że dziewictwo jest najpełniejszym rozwojem osoby, gdyż nie ma charakteru ograniczającego, ale jest wybraniem owego „więcej”, jest wyborem samego Chrystusa.<sup>14</sup>

Szczególny rys dziewictwa został ukazany w życiu Maryi. Jej dziewictwo nie skupia się na fakcie fizyczności. Jest ono przede wszystkim znakiem bezwarunkowej miłości. Miłość zostaje swoiście „odwzajemniona” Bogu, ale nawet to „odwzajemnienie” jest znakiem inicjatywy Boga. W tym kluczu Maryja jest przede wszystkim Dziewicą ofiarującą i uczy takiej ofiary z życia każdego chrześcijanina. W Maryi dziewictwo jest bezwzględny oddaniem Bogu, charakteryzującym się heroiczną odpornością na wszelkie pokusy, a jednocześnie Jej dziewictwo jest krytycznym spojrzeniem na ludzkie możliwości, uczy pokładania nadziei w Bogu a nie w sobie. Uczy też prawdy, iż jest darem, co oznacza, że wskazuje nieustannie na Dawcę daru, a tym samym nie jest wartością samą w sobie. Jest takim darem, w którym otrzymuje się jak gdyby początek, a do całej reszty trzeba dorastać i rozwijać ją w sobie.<sup>15</sup> Dar ten jest darem niezwykłym, charyzmatycznym, jest szczególnym objawieniem się Bożej łaski.<sup>16</sup> W Maryi został on ukazany w swojej najpiękniejszej formie. Dziewictwo jawi się w Niej nie tylko jako przyjęcie miłości, ale jako miłość zdolna rodzić Boga.<sup>17</sup>

<sup>13</sup> Por. J.C. Sagne, *L'attente du don*, w: *La famille: de sciences à l'éthique*, Paris 1995, s. 213n; W. Wernter, *Czystość – Twoje szczęście*, Częstochowa 2000, s. 31, 33-34; D. Tettamanzi, *La verginità per il Regno. Dalle catechesi di Giovanni Paolo II*, Milano 1982, s. 91.

<sup>14</sup> G. Ghiglione, *Dar dla wszystkich. Ubóstwo, czystość i postuszeństwo w życiu świeckich*, Warszawa 1998, s. 31; W. Wernter, *Czystość – Twoje szczęście*, dz. cyt., s. 33-34, 87; J.S. Płatek, *Sam na sam z Bogiem*, dz. cyt., s. 120.

<sup>15</sup> Por. F. Cecchin, *W poszukiwaniu Maryi. Komentarz egzystencjalny do encykliki „Redemptoris Mater”*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1989, s. 29; A. Valentini, *Z Maryją życie chrześcijańskie*, Warszawa 1989, s. 27, 32-33; W. Wernter, *Czystość – Twoje szczęście*, dz. cyt., s. 37;

<sup>16</sup> Por. KK 4; DK 16, DFK 10.

<sup>17</sup> R. Laurentin, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, s. 165.

Rola Maryi ma również szczególne znaczenie w rozumieniu dziewictwa jako wzoru i typu. Maryja jest Dziewicą i Matką. W zestawieniu tych dwóch tytułów uwidoczni się w sposób wyraźny funkcja dziewictwa jako fundamentu i duszy macierzyństwa. Natomiast macierzyństwo w dziewictwie znajduje charakter uniwersalny. To właśnie poprzez dziewictwo Maryja staje się matką dla wszystkich. Poprzez związek z Chrystusem staje się ona matką ludzkości w tym sensie, iż jest matką każdego zrodzonego dla Boga. Daje tym samym prawdziwy wzór duchowego macierzyństwa dla wszystkich żyjących w dziewictwie. To sprawia, że macierzyństwo i dziewictwo Maryi postrzega się i interpretuje w świetle Przymierza i symboliki oblubieńczej jako wyraz konstytutywnego składnika komunii międzyludzkiej.

Rys miłości oblubieńczej znajduje szczególne dopełnienie w zestawieniu Maryja-Kościół. Tak jak Kościół jest oblubienicą Chrystusa, tak Maryja jest oblubienicą Boga.<sup>18</sup> Szczególna jest w tym kontekście rola wiary. Maryja jest Matką Boga najpierw przez wiarę. Jak zauważa R. Cantalamessa, nie możemy naśladować Maryi w tym pierwszym przyjęciu Boga, ale możemy naśladować ją w jej postawie wiary.<sup>19</sup> Wiara i miłość oblubieńcza są bardzo istotnymi elementami, gdyż tylko osoba żyjąca w dziewictwie jest zdolna do relacji oblubieńczej. W innych wypadkach, kiedy człowiek dzieli swoiście swe serce pomiędzy Boga i inne stworzenia, może być sługą, przyjacielem a nawet dzieckiem, ale nie oblubieńcem czy oblubienicą Boga.<sup>20</sup> Dlatego też wszystko, co można powiedzieć o dziewictwie i czystości jest uosobione w Maryi.<sup>21</sup> Nie chodzi jednak o prostą wzorczość, lecz o swoistą opcję na rzecz Pana.

Jaki jest więc podstawowy sens, jaki można wyprowadzić z doktryny Kościoła na temat dziewiczego poczęcia? Podstawowy sens wyraża się w tym, co można nazwać owocowaniem w wierze. Prowadzi to jednak do przeświadczenia, że dziewicze poczęcie odnosi się najpierw do Jezusa, a dopiero – jak gdyby w drugiej kolejności – do Maryi. Boskość Chrystusa – czyli najważniejszy element Jego tożsamości – nie zależy bowiem od faktu dziewiczego poczęcia. Nie jest ono dowodem, lecz tylko znakiem. Jest tym, co trzeba przyjąć wiarą, ale przyjmuje to wiara już zrodzona. Wreszcie, dziewicze poczęcie wskazuje

<sup>18</sup> F. Cecchin, *W poszukiwaniu Maryi*, dz. cyt. s. 73; D. Tettamanzi, *La verginità per il Regno*, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>19</sup> Por. R. Cantalamessa, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tłum. J. Królikowski, Warszawa 1994, s. 79.

<sup>20</sup> J.S. Płatek, *Dziewictwo-czystość-konsekracja*, dz. cyt., s. 29.

<sup>21</sup> Por. J. Królikowski, *Dziewiczość Calej-Świętej Maryi. Aktualność zagadnienia na tle postulatów kulturowych i religijnych*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, s. 178.

na dar, ale dar osobowy. W tym sensie każde życie dziewicze będzie – chociaż w różnym stopniu – znakiem wcielenia Słowa.<sup>22</sup>

## 2. Dziewictwo – implikacje moralne

Po nakreśleniu istotnych elementów dziewictwa w sensie doktrynalnym należałoby zająć się teraz jego sensem moralnym. W mentalności współczesnej termin „dziewictwo” ma raczej znaczenie pejoratywne. Wydaje się, że należałoby bardziej wyakcentować sens samej dziewiczości. Dziewiczość jest bowiem z jednej strony punktem wyjścia, dyspozycją do dziewictwa, z drugiej zaś strony jest jego skutkiem. Gdyby jednak dziewictwo ograniczyć do fizyczności człowieka, należałoby wtedy uznać, że człowiek trwa w dziewictwie tak długo, jak długo zachowuje dziewiczość.<sup>23</sup>

Kolejnym istotnym elementem dziewictwa jest świadomość, że nie chce się nikogo posiadać wyłącznie dla siebie. Innym ważnym elementem jest szacunek i w naturalny sposób zrodzony dystans. Istotnym kryterium odpoznania tego elementu w konkretnym życiu jest świadomość, czy grzechy przeciw dziewictwu i czystości rodzą w człowieku smutek czy też raczej jakieś bliżej nie zdefiniowane podniecenie. Pozytywne odczytanie dokonuje się jednak tylko wtedy, gdy dziewictwo nie wytwarza próżni w ludzkim życiu.<sup>24</sup>

To pokazuje, że dziewictwo potrzebuje swoistego klucza interpretacyjnego. Podstawowym kluczem hermeneutycznym w rozumieniu dziewictwa jest osoba Maryi i Jej relacja do Boga. Innym wydaje się być ogólniej pojęty typ „dziewicy kochającej”. Trafnie oddaje to w swojej książce Ch. Lubich: *Ten, kto ma miłość, jest dziewicą, dlatego – patrząc po Bożemu – Magdalena jest dziewicą bardziej niż wiele dziewic wynoszących się z powodu swego dziewictwa, a w każdym razie nie kochających.*<sup>25</sup> W takim znaczeniu zachować czystość i dziewiczość to tyle samo, co zachować miłość.<sup>26</sup>

Dalszą implikacją moralną jest konstatacja, iż dziewictwo będąc darem nie jest heroizmem. W teologii moralnej istnieje ogólna zasada mówiąca, iż do czynów heroicznych nikt nie jest zobowiązany. Gdyby dziewictwo umieścić po stronie czynów heroicznych, wtedy

<sup>22</sup> B. Sesboüé, *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, tłum. M. Żurowska, Warszawa-Poznań 2000, s. 251; por. także W. Wermter, *Czystość – Twoje szczęście*, dz. cyt., s. 158; zob. także istotne elementy duchowości dziewic konsekrowanych – *L'Ordine delle vergini. I documenti, i riti, le norme, i principi spirituali e pastorali*, red. P. Ruaro, Torino 1990, s. 106-110.

<sup>23</sup> J.S. Płatek, *Dziewictwo-czystość-konsekracja*, dz. cyt., s. 21.

<sup>24</sup> Tamże, s. 122, 141.

<sup>25</sup> Ch. Lubich, *Tylko jedno*, tłum. J. Witek, Katowice 1986, s. 40-41.

<sup>26</sup> Tamże, s. 29.

wszelkie odstępstwa należałoby tłumaczyć zwykłą ludzką słabością, a co ważniejsze, należałoby znacznie obniżyć kryteria moralne oceniania tego zjawiska. Drugim biegunem tego samego zjawiska byłaby banalizacja<sup>27</sup>, czego praktycznym przejawem byłyby wszelkie tendencje sprowadzania dziewiczości do cechy fizycznej, z pominięciem tego, co w nim najważniejsze – postawy niepodzielności serca.

Kolejną implikacją moralną dziewictwa jest problematyka wierności. Wymownym tego przykładem jest prorok Ozeasz (Oz 2). Otóż przesłanie, jakie można wyprowadzić z powyższego tekstu jest następujące: istnieje niewątpliwa odpowiedzialność moralna za wszelkie niewierności związane z dziewictwem. Jednak nie kara za niewierność, lecz prawdziwe zrozumienie sensu dziewictwa jako daru sprawia, że zaczyna się rozumieć słowa Biblii, iż prawdziwie wierny jest tylko Bóg.

Dziewictwo jest także rzeczywistością ukazującą miłość, która jest z Boga a jednocześnie umiłowanie Boga. Gdyby podjąć próbę zdefiniowania miłości, można by powiedzieć, że jest ona rzeczywistością boską objawioną w Jezusie Chrystusie a odkrywaną nieustannie przez wiarę. Ta rozgrywa się szczególnie na trzech poziomach: stworzenia, odkupienia i dopełnienia wszystkiego w Bogu. Mówiąc prościej: miłość jest kwalifikacją podstawową całej rzeczywistości (O.H. Pesch). To właśnie takie ujęcie dziewictwa – również w życiu zakonnym – należałoby szczególnie akcentować. Rzeczywistość daru zaciera się wtedy, gdy przeakcentowuje się rolę dziewictwa jako celu samego w sobie.<sup>28</sup> Należy raczej podkreślać szczególną rolę „dziewictwa integralnego”, które odcina się od zbędnych rozróżnień teologicznych a ujawnia swą pełnię na płaszczyźnie samej wiary.<sup>29</sup>

Dziewictwo jest także wezwaniem do szczególnego przyłgnięcia do Chrystusa. Jest wypełnieniem słów Pisma św. mówiących o tym, iż dziewica troszczy się przede wszystkim o to, aby się przypodobać Panu (1 Kor 5,32). To „bycie dla Pana” jest czymś znacznie więcej niż podporządkowaniem swoich zewnętrznych czynów Bogu. Jest przede wszystkim wejściem w życie samego Boga. To wejście uczy zaś, że pierwszym owocem daru dziewictwa jest poczucie w posłuszeństwie, jak sam Bóg „został poczęty” w łonie Maryi, aby okazać takie posłuszeństwo, które byłoby przeciwwagą dla nieposłuszeństwa Adama (H. Urs von

<sup>27</sup> Por. J. Królikowski, *Dziewiczość Calej-Świętej Maryi*, art. cyt., s. 165.

<sup>28</sup> Takie podejście można jednak ciągle zauważać w wielu opracowaniach ascetycznych dotyczących rad ewangelicznych i życia konsekrowanego.

<sup>29</sup> Por. S.C. Napiórkowski, *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego – próba syntezy*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 106. W takim też kontekście należy interpretować niektóre nieco skrajne stanowiska w pewnych kwestiach, chociażby św. Ambrożego czy św. Augustyna, nie zapominając jednak o wielkiej głębi ukazanej przez nich w teologii dziewictwa, chodzi szczególnie o akcent na element oddania się Bogu – por. Ambrogio, *Sulle virgini*, Padova 1982 (szczególnie punkt 11), czy też Sant'Agostino, *La verginità consacrata*, Roma 1987.



Balthasar). Dziewictwo ma również wielkie znaczenie na płaszczyźnie sakramentalnej. Odwołuje się ono do zasady teologicznej mówiącej o tym, że Chrystus działa przez sakramenty, ale nie jest nimi związany. W odniesieniu do dziewictwa oznacza to, że chociaż dziewictwo nie jest sakramentem, to jednak w pewnym sensie tę rzeczywistość przekracza, przynajmniej w aspekcie „czasowości ekonomii sakramentalnej”.<sup>30</sup>

Dziewictwo wskazuje również na swoistą „logikę wiary” rozumianą w aspekcie ubóstwa. Otóż Maryja wybierając dziewictwo, jednocześnie zrezygnowała z udziału w darze przekazywania życia. Jako wyraz przyjęcia Jej daru i to w kontekście nadobfitości daru, została wezwana do zrodzenia Dawcy życia.<sup>31</sup> Dziewiczość Maryi pokazuje również szczególne rozumienie podmiotowości człowieka w życiu moralnym. To Bóg jest pierwszorzędnym Działającym, natomiast współpraca z Nim polega na całkowitym oddaniu się Jemu.

Dziewictwo jest darem domagającym się odpowiedzi, która przy współpracy z łaską staje się darem osoby. Dar ten jest szczególnie czytelny zarówno w dziewictwie jak i w małżeństwie. Te formy życia wzajemnie się dopełniają. Szczególnie znajduje to wyraz w osobie Maryi. W Niej dokonano się zbliżenie dziewictwa kobiety niezamężonej i macierzyństwo kobiety zamężonej mężczyźnie. W jednym i w drugim wypadku osoba „skazuje” bowiem siebie na „bezinteresowny dar osoby”. Pokazuje to również, że w kluczu spełnienia osoby dziewictwo nie odbiera kobiecie żadnych przywilejów, tylko je przetwarza i podnosi na wyższy poziom.<sup>32</sup>

Jest ono również zapowiedzią przyszłego świata w kluczu królestwa, które nadchodzi a nawet już jest.<sup>33</sup> Jest rzeczywistością płodną, która znajduje uosobienie w Chrystusie i Jego Kościele.<sup>34</sup> Istotny wydaje się także związek dziewictwa i pustego grobu. W jednym i w drugim wypadku pozostaje miejsce na wiarę. W wypadku narodzenia jest miejsce na wiarę w dziewiczość Maryi, w wypadku pustego grobu (braku ciała) na wiarę w dalsze życie Zmartwychwstałego. Pokazuje to, że pierwszeństwo należy się wierze, a nie teologii.<sup>35</sup> Również rola Maryi zyskuje nowy wymiar. Staje się ona nie tyle wzorcem samego Kościoła, ile raczej wzorcem spełnienia Kościoła.<sup>36</sup>

<sup>30</sup> Por. J.S. Płatek, *Dziewictwo-czystość-konsekracja*, dz. cyt., s. 66.

<sup>31</sup> Por. A. Valentini, *Z Maryją życie chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 24.

<sup>32</sup> *Mulieris dignitatem*, nr 21.

<sup>33</sup> D. Tettamanzi, *La verginità per il Regno*, dz. cyt., s. 13n.

<sup>34</sup> Tamże, s. 29n.

<sup>35</sup> Por. B. Sesboüé, *Wierzę*, dz. cyt., s. 254-255.

<sup>36</sup> Stanowisko T. Goffi przytaczam za B. Petrà, *Tajemnica Maryi a współczesna teologia moralna*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 2, s. 196.

Na drodze życia dziewiczego czyhają również pewne niebezpieczeństwa. Pierwszym z nich jest rozumienie życia poświęconego Bogu jako życia doskonałego, jednak nie w sensie dążenia do doskonałości, ile raczej wizji angelicznej życia bez potrzeby mediacji ze strony innych. Innym niebezpieczeństwem mogą być pewne postawy agresywne spowodowane bądź to nie uporządkowaniem afektywnym, bądź też chęcią zawłaszczenia duszy jako rekompensaty za rezygnację z władzy nad ciałem. Innym przejawem jest złe pojmowanie swojej męskości czy kobiecości. Dalej, trzy istotne niebezpieczeństwa fundamentalne ludzkiej natury: pycha, porywczosć i strach. Wreszcie właściwie pojęte dziewictwo w sensie duchowym domaga się uporządkowania relacji w odniesieniu do matki, własnego ciała, współmałżonki lub współmałżonka, braci i sióstr oraz Boga.<sup>37</sup>

### 3. Kultura współczesna – charakterystyczne tendencje

Rainer Maria Rilke powiedział kiedyś, że istnienie rozbite najlepiej przedstawiać po kawałku. Taka też metoda zdaje się być najlepsza w odniesieniu do omawiania współczesności, współczesnej kultury, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów moralnych. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że – jak słusznie zauważa Z. Bauman – jeśli przez współczesność zrozumiemy „ponowoczesność”, to o wiele łatwiej mówić o pewnej etyce ponowoczesnej, niż o ponowoczesnej moralności.<sup>38</sup>

Jakie są zatem charakterystyczne tendencje występujące w fenomenie, który określamy kulturą współczesną? *Oznacza ona zerwanie wszelkich więzów, otwarcie wszystkich zamkniętych drzwi w życiu codziennym, uwalnia od przynależności do kogoś i wierności komuś, nawet od odpowiedzialności.*<sup>39</sup> Z tym wiąże się również pojęcie nowoczesności i nowoczesnego Polaka. Trudno jednoznacznie zdefiniować nowoczesność. Łatwiej powiedzieć o jej charakterystycznych tropach. Należą do nich: pluralizm wartości, autonomizacja poszczególnych sfer życia oraz częściowa identyfikacja społeczna.<sup>40</sup>

Interesującą diagnozę współczesnego człowieka przedstawia J. Mariański. Jego zdaniem *nowoczesny człowiek, żyjący w społeczeństwie pluralistycznym, otwarty wciąż na nowe doświadczenia, stoi w obliczu niezliczonych opcji, preferencji i w konsekwencji*

<sup>37</sup> Verginità, art. cyt., col. 1928-1929.

<sup>38</sup> Por. Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.

<sup>39</sup> L. Dyczewski, *Człowiek w perspektywie nowoczesnej kultury*, w: *Kultura polska w nowej sytuacji historycznej*, red. J. Damron, Warszawa 1998, s. 28.

<sup>40</sup> Por. A. Sarapata, *Nowoczesność Polaków*, Warszawa 1993, s. 25.

*nieograniczonych możliwości wyboru. Wolność wyboru zagwarantowana jednostce jest określana przez jej prywatne opinie. Pluralizm wyborów, relatywizm wartości, indywidualizm moralny itp. Zjawiska stanowią zarówno poczucie komfortu jak i dyskomfortu w nowoczesności. Tzw. nowoczesny świat często nie zapewnia poczucia pewności i bezpieczeństwa, przeciwnie, niesie ze sobą liczne zagrożenia.*<sup>41</sup>

We współczesnej kulturze nastąpiła niespotykana dotąd deifikacja człowieka. Nadal jest on najwyższą wartością, ale wartością ziemską oraz największą świętością, ale w znaczeniu świętości laickiej.<sup>42</sup> Można powiedzieć, że człowiek współczesny najłatwiej odnajduje się w takich typach religijności jak New Age czy niektóre typy filozofii ekologicznej, np. ekologia głęboka.<sup>43</sup> Innymi charakterystycznymi cechami kultury współczesnej są antyintelektualizm, podważanie obiektywnej prawdy, negowanie istnienia obiektywnych wartości, słowem – jak pisze J. Życiński – życie traktowane jest jako happening.<sup>44</sup> Swoisty pluralizm dotknął również takiej nauki jak socjologia religii, dla której – przynajmniej na pewien czas – paradygmatem dominującym stała się sekularyzacja.<sup>45</sup>

Zasadnicze pytania stawiane podejmowanej w artykule refleksji dotyczą jednak relacji dziewictwo – kultura współczesna. W mentalności współczesnej dziewictwo rozumie się jako brak doświadczeń seksualnych, natomiast w sensie prawnym oznacza ono stan zachowania błony dziewiczej. Wiele dyskusji współczesnych, dotyczących dziewictwa, sprowadza się do problemu niepożądanego ciąży. Najkrócej rzecz ujmując – stosunek współczesnego człowieka do problematyki dziewictwa zależy w znacznym stopniu od autorytarnych systemów społecznych czy ideologii, a coraz rzadziej od jego własnych decyzji.<sup>46</sup> Dziewictwo staje się dzisiaj kwestią coraz bardziej wstydliwą. Również największy rozdźwięk pomiędzy Magisterium a współczesnością dokonuje się na tym właśnie terenie.<sup>47</sup> By móc jednak dokonać konstruktywnej konfrontacji problematyki dziewictwa ze współczesną kulturą,

<sup>41</sup> Tamże, s. 101-102.

<sup>42</sup> Dobitny tego przykład można znaleźć w sformułowanym w 2000 roku dokumencie mówiących o wartościach wspólnych współczesnej Europy – por. J.A. Sobkowiak, „Deklaracja moralności europejskiej” w *Karcie Praw Podstawowych*, „Studia Theologica Varsaviensia” 39(2001) nr 2, s. 157-175.

<sup>43</sup> Por. L. Dyczewski, *Człowiek w perspektywie nowoczesnej kultury*, art. cyt., s. 24.

<sup>44</sup> J. Życiński, *Misja Kościoła w kontekście współczesnych przemian kulturowych*, w: *Teologia – kultura – współczesność. Materiały z sympozjum w Instytucie Teologicznym w Tarnowie 9.IV 1994*, red. Z. Adamek, Tarnów 1995, s. 14.

<sup>45</sup> Pisze o tym J. Mariański – por. tenże, *O kryzysie globalnej teorii sekularyzacji*, w: *W kręgu chrześcijańskiego orędzia moralnego. Księga Jubileuszowa poświęcona ks. prof. Antoniemu Młotkowi*, red. M. Biskup, T. Reroń, Wrocław 2000, s. 639-641.

<sup>46</sup> *Dziewictwo*, w: *Popularny słownik wychowania prorodzinnego i seksualnego*, red. K. Zuchora, Warszawa 1996, s. 64.

<sup>47</sup> Wymownym tego przykładem jest coraz częstsze ukazywanie się różnego rodzaju raportów w tej kwestii w wysoko nakładowych tygodnikach – dla przykładu A. Szostkiewicz, *Dekalog i Polacy. Nie zabijają, nie świętują, cudzołożą*, „Polityka” nr 37 (2315), 15 września 2001, s. 3-9; P. Sandmeyer, *Nowy Dekalog na nowe grzechy*, przedruk z „Stern” z 19.12.2001, ukazał się w „Forum” 3/14-20.01.2002, s. 8-12.

należy poddać analizie genezę rewolucji seksualnej, która znacząco wpłynęła na „banalizację” dziewictwa.<sup>48</sup>

Rewolucja seksualna jest zjawiskiem powstałym w II połowie XX wieku. Swoje korzenie ma w Stanach Zjednoczonych, a obecnie swoim zasięgiem objęła praktycznie cały świat. Wprowadziła ona istotne zmiany do obyczajowości seksualnej głosząc hedonistyczny styl życia, obalając tradycyjne normy społeczne. Rewolucja seksualna ma wielu sprzymierzeńców, głównie dlatego, że jest bardzo dochodowym interesem finansowym. Jest skierowana przeciwko tradycji, kulturze ludzkiego ciała, obyczajowości, wartościom chrześcijańskim.

Gdyby szukać pewnych korzeni rewolucji seksualnej można wskazać niewątpliwie na grupy awangardowo-kontestacyjne. Jak powszechnie wiadomo *u podstaw awangardy leżało doznanie głębokiego kryzysu kultury europejskiej: dwuznacznych skutków postępu naukowo-technicznego, pozostawienie świadomości w tyle za osiągniętym już i możliwym poziomem rozwoju, silnych kontrastów społecznych [...]*.<sup>49</sup> Nieco inaczej wygląda zjawisko kontestacji. Obejmuje ona różnorodność zjawisk na poziomie osobowości, jak i ideologii, postaw pojedynczych ludzi i świadomości grupowej. Może przybierać zarówno formy spontaniczne jak i zorganizowane. Najprostszym i najczęstszym typem kontestacji jest spontaniczna kontestacja indywidualna. Nie rzadko kontestacji towarzyszy jakaś forma zaburzenia psychicznego w postaci odruchu, emocji, niepokornych czy niesfornych reakcji jednostki przeciwko przymusowi czy dominacji.<sup>50</sup>

Ogromny wpływ na burzenie ładu społecznego i kulturowego w drugiej połowie XX wieku w społeczeństwie amerykańskim miał alternatywny, awangardowy teatr. Popularność i radykalizm nowych ruchów teatralnych i parateatralnych związane były wówczas z masową kontestacją hippisowską. Nowy amerykański teatr wyrażał w tym czasie w znacznie większym stopniu niż awangarda europejska bunt nie tylko estetyczny i aksjologiczny, ale także ideologiczny i społeczny.<sup>51</sup>

Rewolucja seksualna, która wyrosła na tej bazie charakteryzuje się kilkoma tendencjami, z których najważniejsze to: *obniżenie się siły i znaczenia więzi międzyludzkich rozwijających się świadomie i kształtowanych na podłożu miłości na rzecz wzajemnego traktowania się mężczyzn i kobiet w kategoriach jedynie obiektów seksualnych; brutalizacja*

<sup>48</sup> Interesujący opis przeobrażeń związanych z etyką seksualną szczególnie w kontekście deklaracji „Persona humana” – zob. W.B. Skrzydlewski, *Etyka seksualna. Przemiany i perspektywy*, Kraków 1996.

<sup>49</sup> *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1, Warszawa 1995, s. 294.

<sup>50</sup> Por. A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975, s. 72; G. Bolandier, *Ład tradycyjny i kontestacja*, Warszawa 1984, s. 187.

<sup>51</sup> Zob. T. Shank, *Amerykański Teatr Alternatywny*, Nowy Jork 1982.

*stereotypowego czasu „miłości zdobywczej”, zastąpienie ideału uwodziciela [...] przez ideał brutalna i sadysty; eliminacja miłości romantycznej; oparcie partnerstwa seksualnego na zasadach równości i przyjaźni.*<sup>52</sup> Koronnym argumentem stanowiącym oprawę teorii rewolucji seksualnej był tzw. Raport Kinsey’a, który można nazwać biblią rewolucji seksualnej. Pod pozorem ograniczenia światowej populacji zaczęto wpajać młodzieży nowy program edukacji seksualnej. Wizje zasygnalizowane w raporcie znalazły wyraz w działaniu SIECUS.<sup>53</sup> Niestety, mniej czy bardziej chlubnie, bezpośrednio czy pośrednio wpisały się w ten nurt niektóre organizacje międzynarodowe, takie jak UNFPA, UNICEF czy WHO. Na związek tej ostatniej z nowymi metodami aborcji i pigułek antykoncepcyjnych wskazuje M. Schooyans.<sup>54</sup>

Innym istotnym elementem mającym wpływ na rewolucję seksualną jest seksizm będący centralnym hasłem propagandy feministycznej.<sup>55</sup> Nie rzadko pozornie niewinne poglądy znajdowały przedłużenie w takich hasłach jak ułatwienia dla aborcji, uprawnienia kobiet lesbijek.<sup>56</sup> Innym istotnym czynnikiem przyczyniającym się do upowszechniania trendów rewolucji seksualnej są media. Ich wpływ w ostatnich latach stał się na tyle znaczący, iż wymusiło to zajęcie się problematyką edukacji medialnej nawet przez agendy i instytucje administracji państwowej.<sup>57</sup> Należy wreszcie wspomnieć o takich zjawiskach mających wpływ na rozumienie seksualności jak szeroko pojęty permissywizm afektywny i bezafektywny czy też przemysł erotyczny, szczególnie pornografia.<sup>58</sup>

Ostatnim istotnym elementem mającym wpływ, a przynajmniej ułatwiającym asymilację wyżej wspomnianych postaw jest szeroko pojęte rozumienie tożsamości. Tożsamość rodzi jednak bardzo istotny problem dotyczący tzw. stałych i zmiennych tożsamości. We współczesnym ujęciu tej problematyki można powiedzieć, że osoba jest bytem dynamicznym, relacyjnym, zakładającym szereg odniesień, z drugiej zaś strony jest ona skazana na nieustanne transcendowanie własnej natury i tego, co tradycyjnie nazywano elementami stałymi. Nastąpiło jednak w refleksji naukowej pewne przesunięcie akcentów na

<sup>52</sup> K. Imieliński, *Seksuologia – zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1985, s. 316. Ten pozornie niewinny zapis o równości i przyjaźni przerodził się niestety w praktyce w bardzo konkretne formy takie jak seks grupowy, związki homoseksualne czy nawet uzyskał formę zapisu prawnego w postaci zakazu dyskryminowania z powodu orientacji seksualnej – por. Karta Praw Podstawowych, art. 21.

<sup>53</sup> Sex Information and Education Council of the United States.

<sup>54</sup> Por. M. Schooyans, *Rodzina w kontekście problemów demograficznych*, Łomianki 1994, s. 9.

<sup>55</sup> K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm zreformowany*, 37-39.

<sup>56</sup> M.A.O’Neill, *Emancypacja kobiet w Kościele i społeczeństwie*, „Etos 29(1995) nr 1, s.137.

<sup>57</sup> Przykładem może być konferencja naukowa zorganizowana 18 października 2000 roku przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji pod znamienym tytułem: *Edukacja medialna. Potrzeba i wyzwania przyszłości*.

<sup>58</sup> Por. obszerne badania na temat pornografii V. Cline, *Pornography Effects: Empirical and Clinical Evidence*, Salt Lake City, Utah 1982; por. także W. Gasidło, *Sex-shopy, pornografia i edukacja seksualna*, „Wychowawca” 1998 nr 2, s. 28-29; A. Marcol, *Etyka życia seksualnego*, Opole 1998, s. 204-205.

poziomie stałych i zmiennych. Pierwotne sytuowanie stałych po stronie „idem” i zmiennych po stronie „ipse” okazało się nie do końca adekwatne. Współcześnie „stałą” tożsamości jest raczej sposób odczytywania zmiennych, natomiast „zmienną” odczytywanie elementów struktury w perspektywie tajemnicy, która leży po stronie symbolu i ciągle „daje do myślenia” (P. Ricoeur).<sup>59</sup>

Problematyka tożsamości jest o tyle ważna, gdyż dotyczy w sposób bezpośredni poruszanego przez nas przedmiotu. Bowiem istotnym elementem rozumienia dziewictwa jest zrozumienie i odkrywanie własnej tożsamości, a także - w kluczu naśladowania Maryi - odkrycie tego, co było tożsamością Jej osoby. Kościół czyni bardzo istotne rozróżnienie pomiędzy faktem sposobu życia, jaki prowadziła Maryja, sposobu będącego wypadkową warunków społeczno-kulturowych a powierzeniem się Bogu, przyjęciem Jego słowa i wprowadzenia go w czyn. Ważne jest zatem, aby naśladowując Maryję nie wiązać się ze sposobem myślenia danej epoki, ani tym bardziej koncepcjami antropologicznymi, jakie leżały u ich podstaw.<sup>60</sup> To, co jest niewątpliwą „stałą” tożsamości Maryi to świadomość, iż była Ona „świadomą Współpracownicą” Boga.<sup>61</sup>

#### 4. Dziewictwo wobec współczesnej kultury – kilka implikacji moralnych

We współczesnej kulturze osobę sprowadza się coraz częściej do jednego z jej elementów stałych, do płaszczyzny biosu. Każę jej się wierzyć, że do istoty życia należy zaspokajanie potrzeb i popędów. Podstawowy błąd antropologiczny takiego myślenia polega na tym, że wierzy się, iż popędy bardziej kształtują życie moralne człowieka, niż - dla przykładu - świat wartości. W takiej perspektywie osoba nie byłaby niczym innym, jak tylko „ciałem pożądającym”. Jeśli jednak owo sformułowanie jest choć w części prawdziwe, to do pokonania owego pożądania niezbędna jest asceza. Bardzo trafnie ujmuje to O. Clément: *Asceza jest wysiłkiem [...] wymagającym bezustannego zawierzenia łasce, wymagającym*

<sup>59</sup> Interesujące poszerzenie problematyki tożsamości w podobnym duchu można znaleźć – P. Guenancia, *L'identité*, w: *Notions de philosophie, II*, red. D. Kambouchner, Paris 1995; B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997; z punktu widzenia psychologii S.C. Cloninger, *La personnalité. Description, Dynamique et Développement*, tłum. z ameryk. A. Tibi, Paris 1999 czy też podejście z płaszczyzny filozofii moralności J. Theau, *De l'homme comme être moral*, Paris 1999 oraz C. Rosset, *Loin de moi. Étude sur l'identité*, Paris 1999.

<sup>60</sup> Por. Paweł VI, adhortacja *Mariialis cultus* 35 i 36.

<sup>61</sup> J. Pach, *Maryja w tajemnicy wcielenia w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 113.

uwagi wolnej od napięcia [...]. Asceza „odrywając” nas od tego świata, pozwala nam odkrywać świat jako stworzenie [...], pozwala dojrzeć coś więcej niż przedmioty, które można posiadać, konsumować, niszczyć.[...] Pozwala dostrzec w rzeczach milczące „słowa” Słowa, które daje się słyszeć w Biblii i daje się jako pokarm w Eucharystii.[...]. Cała epoka [...], która, jako konsekwencja lub rekompensata, nastąpiła po dramacie 1968 r., wyniosła na wyżyny pozytywność ciała i pożądania, ciała jako ciała pożądającego.<sup>62</sup> W tak redukcjonistycznej perspektywie trudno byłoby dostrzec całą głębię niesioną przez tajemnicę.

Rodzi to jednak uzasadnione obawy o to, czy świadomość zagrożeń i dokonującej się zdaniem niektórych autorów „milczącej rewolucji” wystarczy, aby podjąć próbę walki o nową wizję człowieka rozumianego integralnie. Okazuje się bowiem, że człowiek pomimo coraz większej wiedzy o sobie, postępuje bardzo często wbrew sobie. *Człowiek zyskał lepsze warunki życia, ale zostały w nim osłabione, a nawet zupełnie zagłuszone pytania o to, co powinien i czego nie powinien czynić.*<sup>63</sup>

W dzisiejszej kulturze bardzo mocno podkreśla się oddanie drugiej osobie, tłumacząc tym wszelkie grzechy związane ze sferą czystości. Natomiast właściwie pojęte dziewictwo nie wynika z chłodu czy niemożności oddania siebie. Jest zdolnością oddania siebie do końca i to w najwyższym stopniu.<sup>64</sup> Innym istotnym aspektem jest zagadnienie kobiecości. Otóż współcześnie wypacza się rolę kobiety i prawdziwe jej powołanie, ukazując ją, jako rywalkę w stosunku do mężczyzny.<sup>65</sup>

Kolejnym elementem jest przywrócenie właściwego rozumienia tego, co ludzkie. Otóż coraz częściej ludzkie rozumie się jako dyktat anonimowej opinii społecznej. Coraz częściej też ludzkie przestaje być nietykalne i święte. Podobnie też miłość coraz rzadziej kojarzy się z życiem. Natomiast przykład Maryi uczy, że wszystko, co tak naprawdę ludzkie powinno być Jej cechą. Inaczej mówiąc, powinno się odbierać Maryję jako najdoskonalszy przykład tego, co ludzkie.<sup>66</sup> Jan Paweł II oddaje to w następujących słowach: *Przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując posłuszeństwo wiary Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez „pełną uległość rozumu i woli” wobec „Boga objawiającego” – w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim „ja”.*<sup>67</sup> Oznacza to, że w Maryi w pełni ludzkie jest to, co Bóg stworzył na swój

<sup>62</sup> O. Clément, *Ciało śmiertelne i chwalebne*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1999, s. 43-44.

<sup>63</sup> Por. L. Dyczewski, *Człowiek w perspektywie nowoczesnej kultury*, art. cyt., s. 32-33.

<sup>64</sup> Por. R. Laurentin, *Matka Pana*, dz. cyt., s. 165.

<sup>65</sup> M. Dziewiecki, *Cieleśność, płciowość, seksualność*, Kielce 2000, s. 48-49.

<sup>66</sup> J. Bajda, *Znaczenie rodziny dla kultury*, w: *Teologia-kultura-współczesność*, dz. cyt., s. 61-62; B. Petrà, *Tajemnica Maryi a współczesna teologia moralna*, art. cyt., s. 200.

<sup>67</sup> *Redemptoris Mater*, 13.

obraz i podobieństwo.

Maryja jest szczególnym światłem na współczesność: zsekularyzowaną, uciekającą przed absolutnymi wartościami, źle pojmującą akceptację siebie. Obserwacja życia codziennego potwierdza, że zjawisko sekularyzmu dotyka coraz bardziej całych społeczeństw. Prowokuje to często bardzo rozpaczliwe pytania, czy rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo całkowitego wygaśnięcia potrzeb religijnych i eliminacja tej płaszczyzny z życia ludzkiego?<sup>68</sup> Wśród podstawowych przejawów sekularyzacji współczesnego świata wymienia się tradycyjnie już takie elementy jak upadek wartości, kulturowy narcyzm, desolidaryzacja, pułapka egoizmu, myślenie roszczeniowe i hedonizm. Coraz częściej współczesne społeczeństwo określa się jako „społeczeństwo najmniejszych zobowiązań”, mówi się także o „próżni wartości” i kryzysie kultury. Niektórzy wskazują szczególnie na kryzys przekazu wiary. Instytucje tradycyjnie odpowiedzialne za przekaz wiary nie spełniają już dzisiaj swojej roli. Ukazuje się też jeden z bardziej niebezpiecznych przejawów, jakim jest „odkościelnienie” religijności.<sup>69</sup> Coraz bardziej też odchodzi w przeszłość tzw. kultura wyznaniowa, obserwuje się za to procesy dekonfesjonalizacji, czego praktycznym wyrazem jest zapowiedź tzw. „Kirchentag”.<sup>70</sup>

Istotnym elementem jest stosunek do siebie. Właściwie ustawiona miłość do siebie pełni rolę fundamentalną. Zanim człowiek skupi się na dawaniu siebie innym musi najpierw odzyskać siebie dla siebie.<sup>71</sup> Odzyskuje jednak siebie w kontekście właściwie pojętego dobra. Ono dopiero w powiązaniu z bytem staje się dobrobytem, czyli dobrem bytu, zgodnie z zasadą *ens et bonum convertuntur*. Prawdziwe zaś dobro osoba otrzymuje dzięki relacji ze światem obiektywnych i absolutnych wartości. Wyklucza to jednoznacznie wszechobecne we współczesnej kulturze: relatywizm lub nihilizm<sup>72</sup> oraz tzw. „życie przelatwione” (J. Bańka).

Co zatem wynika z relacji dziewictwa wobec współczesnej kultury na gruncie moralnym? Przede wszystkim należy podkreślić, iż rozwiązaniem wydaje się być unikanie pewnego fałszywego założenia, które polega na tym, że zbyt łatwo - w imię źle pojętej maryjności – przypisuje się Maryi wszystkie możliwe cnoty. Natomiast cenniejsze wydaje się uświadomienie sobie, że to, co rzeczywiście zostawiła Maryja do naśladowania to pragnienie „odtworzenia” miłości do Boga i zjednoczenia z nim w życiu każdego wierzącego. Do tego niezbędny jest jednak proces hermeneutyczny. Dopiero wtedy staje się jasne, że istotne

<sup>68</sup> *Christifideles laici*, 4.

<sup>69</sup> J. Mariański, *O kryzysie globalnej teorii sekularyzacji*, art. cyt., s. 641n.

<sup>70</sup> M.N. Ebertz, *Kirche im Gegenwind. Zum Umbruch der religiösen Landschaft*, Freiburg-Basel-Wien 1997, s. 19-33.

<sup>71</sup> B.D. Bartruft, *Bądź sobą*, tłum. D. Michalski, Kraków 1999, s. 70.

<sup>72</sup> Por. J. Życiński, *Misja Kościoła w kontekście współczesnych przemian kulturowych*, art. cyt., s. 13.



pragnienie kobiety, wyrażone chociażby we współczesnych ruchach feministycznych, domagające się jej udziału w decyzjach społeczeństwa, właśnie w Maryi zostaje w pełni zaspokojone. Jej wybranie do dialogu z Bogiem, do bycia Matką Pana jest w najwyższym stopniu zaspokojeniem pragnienia kobiety i podkreśleniem jej godności.<sup>73</sup> Zauważenie tej godności zostaje potwierdzone maryjnym „fiat”. Jest ono odwiecznym „tak” wybranych Jahwe na niekończące się „nie” każdej epoki.<sup>74</sup>

##### 5. Zamiast zakończenia: próba pogodzenia teologicznego znaczenia dziewictwa z kulturą współczesną

Na podstawie powyższych refleksji staje się coraz bardziej oczywiste, że dziewictwo ma silny związek ze współczesnymi tendencjami polegającymi na pragnieniu spełnienia siebie. W takim kluczu dziewictwo jawi się jako głębsza wizja rzeczywistości, która daje lepszą motywację do realizacji siebie (F. Cecchin). Ta realizacja siebie odbywa się przede wszystkim przez realizację miłości. Bez niej dziewictwo utraciłoby swój najgłębszy sens. Miłość zaś z konieczności odwołuje się do ludzkich uczuć, które odkrywają w drodze długiego procesu hermeneutycznego prawdziwe pokłady ludzkiej osobowości. By jednak tak się stało, dziewictwo musi być rozumiane przede wszystkim jako „płodne przyjęcie” (B. Forte).

Dziewictwo uczy także pozytywnego przeżywania i rozumienia swojej egzystencji. Podkreśla ono głębokie „tak” w porządku oblubieńczym. Dla moralności oznacza to, że owo „fiat” stanowiące odpowiednik opcji fundamentalnej, nadaje samej opcji nowy sens. Odtąd zadaniem moralności nie jest zachowywanie norm, ale zachowywanie życia. W ten sposób dziewictwo staje się „drogą kobiety”. *W dobrowolnie wybranym dziewictwie kobieta potwierdza siebie jako osobę czyli istotę, której stwórca od początku chciał dla niej samej, równocześnie zaś realizuje osobową wartość swej kobiecości, stając się „bezinteresownym darem” dla Boga [...].*<sup>75</sup>

Podkreślenie dziewiczości, jako drogi każdej kobiety, jednocześnie ustawia we właściwym świetle rolę Maryi. Wychodząc z przesłania „zrób to, co zrobiła lub zrobiłaby Maryja w tych okolicznościach” (S. De Fiores), jednocześnie trzeba podkreślić, że *nie chodzi*

<sup>73</sup> B. Petrà, *Tajemnica Maryi a współczesna teologia moralna*, art. cyt., s. 188-189.

<sup>74</sup> Por. A. Valentini, *Z Maryją życie chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 87.

<sup>75</sup> *Mulieris dignitatem*, 20.

*o mechaniczne, służalcze i bezosobowe naśladowanie wzoru.* Chodzi raczej o podkreślenie, że związek etyczny jest dopiero pochodną związku zbawczego (A. Molinaro). Ten zaś jest i musi być udziałem każdej kobiety, każdego chrześcijanina.<sup>76</sup>

Przez dziewictwo człowiek wchodzi głębiej w sferę ducha. Nie staje się jednak przez to aseksualny. Mężczyzna zyskuje moc stania się bardziej mężczyzną, kobieta bardziej kobietą. Natomiast naturalne pragnienie wpisane w ludzkie serce, jakim jest miłość – nawet ta zmysłowa – zostaje podniesione do wyższych form. Słowem, *eros nie zostaje zmiażdżony, lecz przekształcony [...]*.<sup>77</sup>

Dziewictwo jest także wezwaniem do odrzucenia czterech pokus. Pierwsza polega na wierze w świat idealny. Natomiast dziewictwo uczy akceptacji rzeczywistości, w którą wpisują się porażki, śmierć. Uczy, że człowiek nie jest wszechmocny, że jest obciążony grzechem, z którego tylko dar mocy Bożej może go wyrwać. Uczy także odczytania siebie w pokorze, a jednocześnie chroni przed upokorzeniem. Chroni także przed puryzmem i perfekcjonizmem. Druga pokusa, jaką przezwycięża dziewictwo polega na odrzuceniu mitu o egzystencji całkowicie transparentnej, wyrażającej się w przeświadczeniu, że wszystko trzeba powiedzieć, pokazać, wyrazić. Chroni także przed pokusą uzyskania wszystkiego natychmiast. Pozwala bardziej uznać innego w jego inności, a samego siebie uczynić jeszcze bardziej sobą. Trzecia pokusa dotyczy źle pojętej ascezy, która rodziłaby fałszywą wiarę w to, że człowiek może w doskonały sposób zapanować nad sobą. To właśnie dziewiczość uczy najpełniej zależności, oddania, egzystencji zjednoczonej. Ostatnia pokusa, jaką pomaga zwalczyć dziewictwo, to odrzucenie źle pojętych powiązań. Mogą one dotyczyć Boga, własnego ciała, itp. Wyrażają się często formułą językową: „nie... jak tylko...”, „nic... oprócz...”. Nie chce się wtedy znać niczego poza Bogiem, nic poza modlitwą nie ma znaczenia.<sup>78</sup>

Powyższe refleksje kształtują niezbędne elementy definicji moralnej dziewictwa. Wyrażałaby się ona w następujący sposób: żyć w dziewictwie, to kochać, a kochać to uznać brak w swoim bycie i potrzebę drugiego, któremu pozwala się być-innym-niż-ja, którego inność ma prawo stawać się elementem konstytutywnym jego tożsamości. W takim kontekście, odpowiadając na podstawowe pytanie postawione na początku artykułu, a dotyczące roli i miejsca dziewictwa wobec współczesnej kultury, można odpowiedzieć, że dziewictwo we współczesnej kulturze ma pozycję jak najbardziej uprawnioną, gdyż nie uczy

<sup>76</sup> Por. B. Petrà, *Tajemnica Maryi a współczesna teologia moralna*, art. cyt., s. 196-197.

<sup>77</sup> O. Clément, *Ciało śmiertelne i chwalebne*, dz. cyt., s. 46-47.

<sup>78</sup> X. Thévenot, *Repères éthique pour un monde nouveau*, dz. cyt., s. 48-51; por. także Verginità, art. cyt., col. 1928.

ono opuszczania świata, lecz zapanowania nad nim; nie uczy uciekania od siebie, swojego ciała, lecz domaga się harmonizacji i hierarchizacji płaszczyzn bycia osoby; nie uczy ukrywania się przed Bogiem, lecz wejścia z Nim w pełną relację osobową. Słowem, dziewictwo jest najdoskonalszą formą zjednoczenia z Bogiem, a przez Niego z Nim i w Nim ze światem, drugim człowiekiem i sobą samym.